

Na ziemi ruin, grobów i łez PO STRASZNYM TRZĘSIENIU ZIEMI W POŁUDNIOWYCH WŁOSZACH



Widok jednej z ulic zniszczonego częściowo miasta Salerno.



Jedna ze zniszczonych włoszek na stoku wulkanu Volturá

Liczba ofiar i strat

RZYM, 25.7. — Tel. wł. — Liczba zabitych w katastrofie trzęsienia ziemi we Włoszech wzrasta z godziny na godzinę. Dziś rano podawano urzędowo liczbę zabitych na 1883. Cyfra ta niewątpliwie nie jest ostateczna.

Akcie ratunkowe są podjęte. Liczne zespoły ratownicze są wysłane na poszukiwanie ofiar. W niektórych miejscowościach, do których nie zostały jeszcze dotrzone kolumny ratunkowe, cierpi głód.

Brak żywności odczuwali szczególnie dotkliwie pozostali przy życiu mieszkańcy Montecalvo. Spragnieni i zgłodniałym przez całą noc wleźli się wśród ruin i wygrzebywanej resztki pożywienia. Transporty z żywnością dotarły do tego miasta dopiero dziś rano.

Rozdzierające sceny rozgrywały się w Villa Nova, gdzie korespondent „United Press” widział właściciela domu Guido Vito, który wraz z żoną swą bez przerwy grzebał w gruzach, by odkopać dwoje swych dzieci, zaspanych podczas trzęsienia ziemi. Obok nich stały dwie przygotowane już trumienki. Dopiero po 20 godzinach udało się im odnaleźć strasznie zmasakrowane zwłoki dzieci.

Dziś rano ogłoszono urzędowy komunikat, wedle którego wszyscy ranni znajdują się już pod opieką lekarską. Połączenia telegraficzne i telefoniczne zostały z całym szeregiem

miejscowości przywrócone. Poczyniono wszelkie kroki, aby zapobiec dalszemu rozszerzeniu katastrofy. Korespondent PAT, obecny na miejscu katastrofy, donosi z Foggia:

Okazało się, że jest to jedna z największych klęsk, jakie dotknęły Włochy w ostatnich czasach. Wśród ludności krąży straszliwe wieści, zwłaszcza co do strat w ludziach.

Po przebyciu rzeki Ofanto, stanowiącej granicę między prowincjami Apulią a Basilicata, widać głębokie rozpadliny ziemi i całe wsie w ruinach. Na gruzach pracują oddziały wojsk. Pociągi

są zatrzymywane w celu rozpoznania stanu tuneli na drodze do Melfi w pobliżu stacji Rocchetta, której budynek grozi zawaleniem. Pomimo to telefoniści i telegrafisci pracują tam bez wycieńczenia.

Na ruinach Melfi

Wreszcie dostajemy się do Melfi. Miasteczko, będące siedzibą biskupstwa, zbudowane

z lawy wulkanu Vulture, było kilkakrotnie nawiedzane przez trzęsienia ziemi, obecne jednak przeżyło rozmiar katastrofy r. 1851. Cała stara dzielnica miasta leży w gruzach.

Ludność ocalała i przerażona przygląda się zaniemrawiałym i młokim trupom, zajętym przenoszeniem młoków i opieką nad rannymi. Wodociąg uległ uszkodzeniu, lecz fontanny dziwnym zbiegiem okoliczności działają, ułatwiając pracę zaopieczonym w lazarecie i szpitalu, które są urządzone w kościołach i budynkach publicznych górnej części miasta. Podziw budzi bohaterkie zachowanie się żołnierzy dyscyplinarnego batalionu, którzy prowadzą akcję ratunkową

z narażeniem życia. Niepodobna oprzeć się wzruszeniu na widok gruzów miasta i powszechnej żałoby mieszkańców. Tymczasem wznowia się już namioty, w których bezdomna ludność znajduje

prowilozoryczne schronienie. Wstrząsany nie ustaje i co pewien czas nowy wstrząs obala resztki domów. Wszyscy mówią o tysiącach zabitych i całych miastach zburzonych.

Z Melfi dażymy w stronę Lacandoni, gdzie szkody są mniejsze, aczkolwiek mieszkańcy Melfi twierdzą, że miasteczko to leży w gruzach.

Waldemarasz arestowany i wygnany z Kowna za działalność szkodzącą bezpieczeństwu Litwy

KOWNO, 25.7. — Tel. wł. — Wczoraj około godz. 11-ej w nocy przed dom byłego dyktatora litewskiego Waldemarasa zajęły dwa ciężarowe samochody policyjne. Przybyli samochodami policjanci, uzbrojeni w karabiny oraz kilka osób wojskowych udali się do mieszkania Waldemarasa, gdzie mu przedłożono

nakaz aresztowania. Waldemarasz wiadomości aresztowania przyjął spokojnie.

Wszystkie biurka w mieszkaniu b. premiera opieczetowano, przy czym on sam obok pieczęci urzędu wej położył swą własną. Protokół o rewizji w mieszkaniu Waldemarasa podpisał tytułami: premier i minister spraw zagranicznych. Następnie Waldemarasa umieszczono w samochodzie

i wywieziono za miasto. Prośbę żony Waldemarasa, by wraz z przybranym synem mogła towarzyszyć aresztowanemu, policja stanowczo odrzuciła.

Po odwiezieniu aresztowanego meble z jego mieszkania

wystawiono na ulicę, zaś cenną bibliotekę prywatną Waldemarasa polecono przenieść do składu towarowego.

Waldemarasa — jak się okazało — wywieziono do powiatu Kretyni, gdzie umieszczony on będzie jako

wygnaniec na jeden rok pod straż policyjną w majątku państwowym.

Jak mówią pogłoski, rząd od dłuższego już czasu miał zamiar aresztowania Waldemarasa za jego antyrządowe wystąpienia.

Bezpośrednią przyczyną wygnania było rozpowszechnienie wielkiej ilości ulotek, przesyłanych członkom rządu i wybitnym osobistościom politycznym, które atakowały ostro rząd, a których autorem miał być Waldemarasz.

Podobno prezydent Smetona niepokojony ustawicznie listami z pogrózkami miał rządowi polecić, by przed jego powrotem z kuracji zagranicą, uczyniono ostatecznie koniec z Waldemaraszem, co w danym wypadku oznaczało jego aresztowanie.

Wiadomość o aresztowaniu byłego dyktatora wywarła wielkie wrażenie w Kownie. Komendant miasta Talewicziusz wysłał na miasto w obawie przed wykroczeniami członków rozwiązane go „Żelaznego Wilka” gestę patroli policyjnych i wojskowych. (rs).

RYGA, 25.7. — Tel. wł. — Redakcja dziennika „Siewodnia” zwróciła się telefonicznie do litewskiego premiera Tubialisa z prośbą o wyjaśnienie powodów zesłania Waldemarasa z Kowna.

Premier Tubialis udzielił w odpowiedzi na to pytanie następujących wyjaśnień: „Na Litwie obowiązuje stan wyjątkowy. Na zasadzie pełnomocnictw rząd ma prawo zesłać na prowincję lub zagranicę wszystkie osoby, które swoją działalnością zagrażają porządkowi i spokojowi

publicznemu. Prof. Waldemarasz został wydany z Kowna na podstawie prawa o stanie wyjątkowym.

Żadnego terminu powrotu jego do Kowna rząd nie oznaczył.

Waldemarasz pozostanie w swoim miejscu zesłania przez cały czas trwania stanu obłączenia.

Wprawdzie obecny środek można było zastosować już dawniej, lecz rząd sądził, że Waldemarasz się po prawy i zmieni taktykę. Tymczasem rozwinął on niedopuszczalną działalność.

Premier oświadczył w końcu, że kłamstwem jest twierdzenie Waldemarasa, jakoby między nim a rządem została zawarta umowa, która go uprawniała do zajmowania

mieszkania w gmachu Banku Państwa.

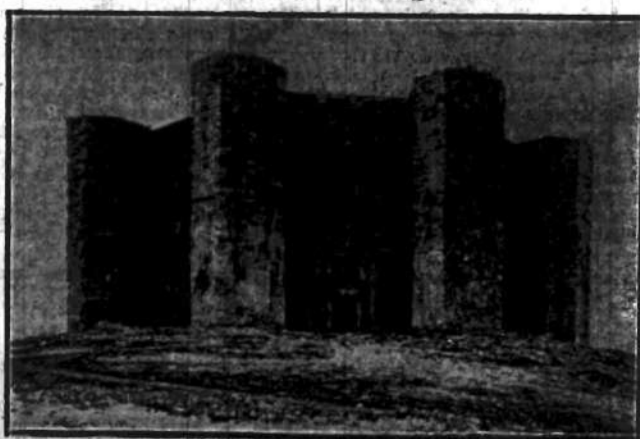
Rząd ostrzegł Waldemarasa, że gdyby sam nie wyjechał z Kowna, wówczas zastosuje odpowiednie po stanowienia prawne. Waldemarasz jednak nie zastosował się do tego ostrzeżenia. Rodzina Waldemarasa pozostanie w Kownie. (L).

Samolot polski ostrzeliwany przez Litwinów po zabłąkaniu się na pograniczu

WILNO, 25.7. — Tel. wł. — Koło Niemenczyzna w rejonie Ornian strażnicy litewscy i szauklisi ostrzeliwali samolot polski, przelatujący w odległości około 300

metrów od granicy. Samolot, który widocznie zabłąkał się w te okolice, nie odniósł żadnego szwanku. (L).

Zniszczona zabytek



Zamek Hohemstaufów w Melfi we Włoszech całkowicie zniszczony obecnie przez trzęsienie ziemi.

Panika, chaos, niedza

Tragiczne sceny na cmentarzach

BENEVENTO, 25.7. — Tel. wł. — Ciągłe powtarzające się podziemne grzmoty i przerywana przez gwałtowne uderzenia wiatru fala gorąca utrzymuje ciągle ludność w panicznym nastroju i obawie przed powtórzeniem się katastrofy. Ogólny chaos pomnaża jeszcze bezgraniczna niedza i tragiczne wiadomości z okolicznych miejscowości.

Brak słów na wyrażenie całego ogromu niedzy, którą się spotyka na każdym kroku.

27 OFIAR HURAGANU pod Wenecją

TREVISO, 25.7. — Tel. wł. — Trąba powietrzna, która wczoraj szalała w dolinie Piave pociągnęła za sobą 27 ofiar w ludziach.

Korespondent „United Press” zwiedził cmentarz w Arliano. Leżą tam zwłoki zgrupowane rodzinami. Obok słychać uderzenie młotka cieśli, zbijających trumny. Z pod cieniów prześciera deł wyglądają twarze i nogi nieszczęśliwych ofiar. Widać młodą matkę z czworogłębem dzieci, a obok w niemej rozpaczony mąż i ojciec. Nieco dalej leży pięciu braci, zniekształconych strasznie odłamkami muru. Wszystko to ozlaczają promienie słoneczne.

W Benevento brał korespondent „United Press” udział w pogrzebie 4 ofiar. Około 100 dzieci w żalobnych sukniach poprzedało i zamykało żałobny korowód. Co chwila ciszę i skupienie przerywał rozdzierający serca krzyk krewnych, którzy nie mogli już opanować swego bólu. (UP).

Już jutro

zacznie drukować

w odcinku

sensacyjną powieść Ireny Zarzyckiej

„Panna Irka”

Więści gospodarcze

Handel Polski z Egiptem

Rząd egipski ogłosił rozporządzenie przedłużające termin niestopowania 100 procentowej dopłaty celnej do towarów importowanych z krajów, które z Egiptem nie mają traktatów handlowych, do dnia 16 sierpnia.

Rozporządzenie to posiada znaczenie dla Polski wobec tego, że zawarty niedawno traktat handlowy polsko-egipski nie wszedł jeszcze w życie.

Wpływy celne

Na podstawie tymczasowych zestawień obrotów kasowych wpływy celne w ciągu kwietnia, maja i czerwca wyniosły ogółem 70.382 tys. zł., co stanowi 18,23 proc. ogólnej sumy tych wpływów przewidzianych na cały rok budżetowy.

W okresie tym cło przywozowe przyniosło sumę 62.590 tys. zł., wpływy uboczne od cła przywozowego — sumę 7.116 tys. zł., cło wywozowe — sumę 639 tys. zł., wpływy uboczne od cła wywozowego — sumę 37 tys. zł.

Wzrost zapasu kruszców i portfeli wekslowego w ostatniej dekadzie w Banku Polskim

WARSZAWA, 25.7. Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę lipca b. r. wykazuje za pas złota 703.115.000 zł., t. j. o 79.000 zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie.

Portfel wekslowy wzrósł o 8.940.000 zł. i wynosi 594.027.000 zł.

Inne aktywa wynoszą 140.997.000 zł., zatem o 4.333.000 zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie.

W pasywach pozycja natych-

Kredyty zaliczkowe i zastawowe dla rolnictwa po ukończeniu żniw

WARSZAWA, 25.7. Wczoraj odbyła się w ministerstwie rolnictwa pod przewodnictwem min. dr. Janty-Polczyńskiego konferencja z przedstawicielami banków państwowych oraz najważniejszych banków prywatnych.

Tematem konferencji była sprawa rozprawienia w okresie po żniwnym kredytów zastawowych, zabezpieczonych zbożem.

Po wskazaniu przez ministra, że kredyt zastawowy stanowi w myśl programu rolnego jeden z

Konferencja ministrów w sprawach bezrobotnych

WARSZAWA, 25.7. O godz. 11 m. 30 pod przewodnictwem p. premiera odbyła się konferencja w sprawie bezrobotnych, w której wzięli udział ministrowie: Matuszewski, Składkowski i wiceminister Hubicki.

WIN ZUJEMY

Dzisiaj: Annie. Jutro: Natalski.

RADIO WARSZAWSKIE

WARSZAWA, długość fali 1411,8 m. Godz. 10.15: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa. G. 12.10: Muzyka z płyt gramof. G. 15.50: „Lolniczo na Międzynarodowej wystawie w Poznaniu” — wygl. p. R. Adamowicz. G. 16.15: Muzyka z płyt gramof. G. 17.35: „Co robiła Izabela na moście rzymskim?” — opowieść prof. B. Richter. G. 18: Słuchowisko dla dzieci i młodzieży p. t. „Matka Boska najlepsza opiekunka” — legenda Gwałdowicza. G. 19.20: Płyty gramof. G. 19.30: Dr. Stan. Serwicz wygłosi feljton p. t. „Człowiek i maszyna”. G. 20.15: Koncert popularny ork. Filh. warsz. G. 22: Janina Dwernicka. Feljton „Wesołe miasteczko w Nowym Jorku”. G. 23: Radiokabaret z płyt gramofonowych.

NIEDZIELA.

WARSZAWA, długość fali 1411,8 m. Godz. 10.15: Nabożeństwo z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewnikach-Ligocie na Słasku. G. 11.58: Sygnał czasu. G. 12.10: Muzyka z płyt gramof. G. 15.30: „Pogadanki dla gospodyń wiejskich” — wygl. p. M. Karczewska. G. 15.50: Muzyka z płyt gramof. G. 16: „Jak we własnym gospodarstwie robić doświadczenia z nawozami sztucznymi” — wygl. inż. W. Kozłowski. G. 16.20: Muzyka z płyt gramof. G. 16.30: „Sprawy odmian roślin zbożowych przed siewami” — wygl. dr. E. Kosteczek. G. 16.50: Muzyka z płyt gramof. G. 17.10: „Pani Ksawera” — wygl. prof. A. Czarłowski. G. 17.25: Koncert Reprezent. Ork. P. P. pod dyr. Al. Sielskiego. G. 19.05: Wiadomości przyjemne i polityk. G. 19.25: Utwory jazzowe w wyk. ork. P. Whitmana. G. 20: Kwadrans liter. „Powietrzna eskapada” Z. Marjnowskiego. G. 20.15: Recital arty i pieśni w wyk. M. Saleckiego. art. ork. zagr. G. 20.45: Koncert popularny ork. Filh. warsz. G. 22: Feljton p. t. „Lato w Japonii” — wygl. p. H. Pisiskaówna. G. 23: Muzyka tan. z list. „Oaza”.

SŁOWA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO na czale odezwy obchodu 10-lecia wojny z moskiewską nawałą

WARSZAWA, 25.7. Komitet obchodu 10-lecia odparcia najazdu Rosji sowieckiej wydał następującą odezwę:

10 lat mija, gdy naród, jak jeden mąż zwarł się, ramie przy ramieniu, pod wodzą Józefa Piłsudskiego otrzymał wiekopomną chwałę zwycięstwa nad zaborczym najazdem, wdzierającym się już do wrót stolicy. Wielka zaiste godziła na wybiła wtedy na zegarze dzieł, nie tylko dla Polski, lecz dla całej ludzkości. Rozhukana fala barbarzyństwa wschodniego zalewała ziemię naszą i przekonana, że jest już pania Polski, przetożycy się pragnęła na świat cały. Lecz, tak jak ongi, rozbita u pierśi Polski musiała odpłynąć z powrotem. Zwycięska Polska znowu się stała przedmurzem i obrońcą chrześcijańskiej cywilizacji i kultury świata.

Dnia 18 października r. b., jako w 10-ą rocznicę rozejmu, który zakończył się zwycięsko, w stulecie walk o niepodległość naszą, święcić mamy owo wspaniałe święto, które było świadectwem naszej wielkości i potęgi. Winiłmy w uroczystości tej skupić się i zjednoczyć w pracy dla przyszłości ojczyzny.

Nie wolno bowiem nawet po zwycięstwie oddawać się beztróżce i pieczę nad przyszłością pozostawić zmiennym losom. Narod, który chce być swół i potęgę zachować musi być w każdej chwili gotowy do odparcia wszelkich zakusów na swą wolność i swe granice.

Marszałek Szymański wśród Polonii wiedeńskiej w drodze do Genewy

WIEDEN 25.7. Po jednodniowym pobycie opuścił Wiedeń marszałek Senatu prof. Szymański, który jako prezes rady organizacyjnej Polaków zagranicą, miał sposobność zetknięcia się z przedstawicielami tej kolonii polskiej i szczegółowego zapoznania się z jej postulatami.

W Związku stowarzyszeń polskich marszałek Szymański wygłosił przemówienie o obecnej sytuacji kraju oraz o wytyżonej

Żołnierzu! Niez, żołnierzu, lzy cisnęły mi się do oczu, gdy widział wśród szeregu wojska, prowadzonego przez mnie, wasze bosa, pokaleczona stopy, które już przemęziły niezmiernie przestraszenie, gdy widział biedne łachmany, pokrywające wasze ciała, gdy musiał okrywać wasze skromne racje żołnierskie i żądać często, byście o głódzie i chłodzie szli do krwawego boju.

Praca była ciężka, a że była rzetelna, zaświadczają o tem tysiące mogli i krzyżów żołnierskich, rozsypanych po ziemiach dawnej Rzeczypospolitej, od dalekiego Dniepru do rodzinnej Wisły.

Żołnierze! Zrobiliście Polskę mocną, pewną siebie i swobodną, możecie być dumali i zadowoleni ze spełnienia swego obowiązku.

Król, co w dwu latach potrafił utworzyć takiego żołnierza, jakim wy jesteście, może spokojnie patrzeć w przyszłość.

Dziękuję wam raz jeszcze.

JÓZEF PIŁSUDSKI

WIEDEN 25.7. Po jednodniowym pobycie opuścił Wiedeń marszałek Senatu prof. Szymański, który jako prezes rady organizacyjnej Polaków zagranicą, miał sposobność zetknięcia się z przedstawicielami tej kolonii polskiej i szczegółowego zapoznania się z jej postulatami.

Polak, który zbiegł z piekła bolszewickiego w drodze z Flandrii do Polski

Korespondent rosyjskiego pisma emigracyjnego „Poslednija Nowosti” donosi z Oslo, że do stolicy Norwegii przybyła partja zbiegłych z Rosji sowieckiej, którzy przedostali się przez granicę fińską, uciekając z obwozów koncentracyjnych w Archan-gielsku.

Wśród przybyłych znajduje się pewien student Polak, którego nazwiska dziennik rosyjski nie wymienia.

Student ten oświadczył, że przed kilku miesiącami podczas spaceru na kresach wschodnich przypadkowo przekroczył granicę sowiecką i został uwięziony, a następnie zesłany do obozu koncentracyjnego, skąd szczęśliwie zdołał zbiec. Obecnie przez Norwegię powraca do Polski.

Zbiegowie opowiadają niesamowite wprost rzeczy. W obozach sowieckich panują straszne epidemie i morderczy głód. Trupy zmarłych po kilka dni leżą w barakach, ponieważ pozostał przy życiu towarzysze niedoli są tak wycieńczeni z głodu, że nie mogą wynieść zwłok i pochować.

Zapowiedź nowych awantur komunistycznych w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu

„Sowiecki tygodnik w języku ukraińskim „Zachidna Ukraina” zamieścił artykuł, w którym nawołuje ludność kresową do urządzania demonstracji przeciw polskich w dniu 1-ym sierpnia b. r. we wszystkich miastach Małopolski Wschodniej i Wołynia.

Pismo to bez żadnych ogródek żąda „oddania dzielnic sowieckich masom pracującym, które zrabowane zostały przez traktat ryski”.

Zjazd dyrektorów okr. dyr. kolei państwowych pod przewodnictwem ministra Kühna

WARSZAWA, 25.7. W sobotę wieczorem wyjeżdża do Poznania minister komunikacji inż. Kühn na zjazd dyrektorów okręgowych dyrekcji kolei państwowych, który obradować będzie w dniach 27 i 28 b. m. pod przewodnictwem p. ministra. Na zjeździe omawiane będą najaktualniejsze sprawy kolejnictwa.

Ostatnie stadium depresji gospodarczej wobec pomyślnych konjunktur dla produkcji przemysłowej

WARSZAWA, 25.7. Instytut badania konjunktur gospodarczych i cen w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację gospodarza w Polsce:

W ciągu ostatnich czterech miesięcy rozmiary produkcji przemysłowej, o ile uwzględnić normalne wahania sezonowe, utrzymują się na ogół na mniej więcej jednakowym poziomie, wykazując tylko stosunkowo niewielkie przypadkowe wahania. Po pewnym ponadsezonowym rozszerzeniu wytwórczości w kwietniu i w maju, w czerwcu produkcja uległa zmniejszeniu się do 103,7 do 102,6. W lipcu, o ile sądzić na podstawie danych o liczbie bezrobotnych o stanie zatrudnienia w wielkich zakładach przemysłu włókienniczego oraz o wysokości zamówień w hutnictwie żelaznym, rozmiary produkcji nie uległy większym zmianom.

Sytuacja gałęzi produkcji dóbr spożywczych

w ostatnich miesiącach ulegała dość stale, choć niewielkiej poprawie, na co wskazuje wyraźny ponadsezonowy wzrost obrotów w wielu branżach. Przewozy kolejowe i tkaniny wykazywały w czerwcu dalszy wzrost ponadsezonowy (z 84,1 do 89,4). Pomimo wzrostu obrotów stan zatrudnienia uległ w czerwcu zmniejszeniu (z 98,4 do 95,9) we wszystkich gałęziach z wyjątkiem przemysłu papirniczego, wskutek czego nastąpiło zapewne dalsze zmniejszenie zapasów. W lipcu przypuszczalnie nastąpi dalsze osłabienie produkcji, natomiast w sezonie jesiennym można by się było spodziewać pewnego dalszego ponadsezonowego rozszerzenia produkcji w gałęziach dóbr spożywczych, głównie w związku z wyzeraniem się zapasów w handlu.

W gałęziach produkcji dóbr wytwórczych sytuacja kształtuje się niejednolicie. Bardzo ograniczone rozmiary inwe-

stycji przemysłowych są przyczyną utrzymywania się budownictwa przemysłowego w bardzo skromnych rozmiarach oraz dalszego zmniejszania się produkcji w przemyśle metalowym i maszynowym. Natomiast rozmiary budownictwa publicznego i mieszkaniowego w związku z przeznaczaniem na ten cel stosunkowo znacznych sum z funduszy państwowych i społecznych, wykazują pewien wzrost, wskutek czego zwiększa się stan zatrudnienia w przemyśle budowlanym i mineralnym. Rozmiary wytwórczości w hutach żelaznych wykazują przypadkowe wahania w zależności od otrzymywanych zamówień państwowych lub zagranicznych. Ogólny wskaźnik produkcji dóbr wytwórczych zmniejszył się w czerwcu ze 114,9 do 113,1.

Rolnictwo znajduje się pod znakiem oczekiwań na wyniki zbiorów, które dotąd nie dają się w przybliżeniu nawet oszacować. Na najbliższe miesiące trudno jest przewidywać znaczącej poprawy cen zbóż chlebowych, zwłaszcza że położenie rynków światowych wykazuje dużą analogię z rokiem poprzednim. Położe-

nie produkcji zwierzęcej uległo pewnemu pogorszeniu, w szczególności zbyt bezkrótno stał się bardzo trudny. Zaostrożenie położenia w zbyciu świń przewidywane jest w dalszym ciągu na wrzesień lub październik.

Sytuacja na rynku pieniężnym uległa w czerwcu dalszej poprawie. Przy niezmiennych w każdym razie obrótach obniżył się wskaźnik sumy weksli wystawionych, co zapewne wynika przedewszystkiem ze spadku prolongat wekslowych. Wobec zmniejszenia się zapotrzebowania kredytów, powiększyły się rezerwy gotówkowe banków, zmniejszyła się również suma weksli przedstawionych do dyskonta w Banku Polskim. Po raz pierwszy od jesieni r. ub. uległa zdecydowanej poprawie wypłacalność, przyczem jest znamienne, że zmniejszenie protestów wekslowych dało się zauważyć we wszystkich branżach, uwzględnionych w statystyce Banku Polskiego.

Bilans handlowy, aktywny od lipca 1929 r., stał się znowu bierny w czerwcu r. b., przy czem jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że zmiana ta dokonana

Co wróżą gwiazdy na dzień 26 lipca Krygialne pomysły i nowe możliwości

Poczynając jednakże od godz. 18 i następując okresie niezwykle dodatni — kiedy aktywność umysłowa, ruchliwość i przedsiębiorczość życiowa wyda jak najlepsze rezultaty. Zwłaszcza w zakresie spekulacji, poczynaj przykownych i także i nabywania biletów loteryjnych jest to czas pomyślny, który może nam przynieść wydarzenia nieoczekiwane, zmiany na lepsze i znaczne rozszerzenie horyzontów umysłowych. Dzień dość wrodzone — oryginalne, samodzielne, pragnące torować sobie nowe ścieżki w życiu — osiągnie powo- dzenie dzięki swym niezwykłym zdolnościom umysłowym.

nice. Jako przed laty dziesiątą, tak i teraz jedna myśl, jedna woła i jeden czyn całego narodu skłupionego przy Józefie Piłsudskim, są i być muszą jedyną niezawodną gwarancją naszego bytu i naszego bezpieczeństwa.

Niechże więc obchód 10-lecia zwycięskiego odparcia najazdu bolszewickiego stanie się bodźcem jednolici.

Niech będzie hołdem czci i wdzięczności dla tych, co pod wodzą Józefa Piłsudskiego krew swą i życie dla narodu dali. Niech będzie światłem niezachwanej wiary w przyszłość i potęgę Rzeczypospolitej. Niech będzie ślubowaniem zgodnej pracy nad budowaniem dalszej niezwykłej potężnej Ojczyzny.

Za komitet obchodu

(—) prezes Szymański marszałek Senatu.

Do prezydium komitetu wykonawczego weszli: poseł Byrka, senator Ewert, redaktor Fryze, prezes PKO. Gruber, gen. Górecki, poseł Owidz, gen. Hubicki, prezes OZPR i Legion. Jakubowski, gen. Dreszer, gen. Romer, plk. Koc, prezes sądu najwyższego Supiński, gen. Stachewicz, Wacław Sierozewski, nacelnik wydziału Waryński.

W Wiedniu marszałek Szymański wyjechał w dalszą drogę na kongres lekarski do Genewy.

Trzygodzinne narady w celi Gandhiego

TALEMNIE pismo do innych więźniów hinduskich

LONDYN 25.7. Z Bombaju donoszą, iż w ciągu ostatnich 24 godzin zarysowały się wyraźne możliwości złagodzenia konfliktu angielsko - hinduskiego. Dwaj parlamentarzyści hinduscy odbyli dziś w więzieniu Poona 3-godzinny rozmowę z Gandhim, który miał wręczyć im pismo odwołujące do uwolnienia przywódców ruchu narodowego braci Ne-

ru, znajdujących się w Allahabadzie. Treść pisma Gandhiego nie jest znana.

Ze szczegółów, które przedostały się do wiadomości publicznej przypuszczają, iż Gandhi wysunął propozycję zaprzestania bojkotu rządu angielskiego pod warunkiem, iż spełniona będzie lista żądań nacjonalistów hinduskich.

Przegląd gotowości bojowej mas sowieckich w „antywojennym” dniu 1 sierpnia

MOSKWA 25.7. „Antywojenny” dzień 1-go sierpnia ma służyć w tym roku w Sowietach świętem wojskowemu, poświęconem przeglądowi gotowości bojowej mas.

Gwoździem uroczystości ma być moment przekazywania czerwonej armii w 6 miastach 52 samolotów wojskowych, zakupionych z funduszy „Ossoawlichim”, który ponadto postanowił zbudować w Moskwie kosztem 5 mil. rubli państw. na pomieszczenie Instytutu związków robotniczych i pracujących dla wzmożenia siły wojskowej Sowietów.

Sowiety bez bilonu i bez weksli

Artykuły luksusowe za dolary

MOSKWA 25.7. Od paru dni zginęła z rynku moskiewskiego zupełnie drobna zdawkowa moneta. Nawet instytucje państwowe nie wydają reszty w bilonie. W szeregu sklepów państwowych ceny na t. zw. artykuły luksusowe jak dywany, porcelana, szkło, futra i t. d. oznaczone zostały w dolarach i za walutę sowiecką nie są wogóle sprzedawane. Ceny wszystkich innych artykułów znacznie podwyższono.

Niewiadomo, czy jest to tylko wynik dewaluacji czerwonońca, czy też rozpoczął się już okres przegotowawczy do zasadniczej zmiany obecnego systemu pieniężnego.

Od 1 maja bowiem wprowadzono bezgotówkowy obrót pomiędzy wszystkimi instytucjami państwowymi, komunalnymi i spółdzielczymi, skasowano też wszelkie w obrocie wewnętrznym weksle.

Dzisiaj pieniądź ma w Sowietach zastosowanie jedynie przy wypłacie robotniczym oraz przy zakupie produkcji drobnych wytwórców i sprzedaży poszczególnych artykułów konsumpcyjnym. Nawet w drobnym handlu wprowadzono specjalne książki z bonami, które zastępują gotówkę obrotową.

GIEŁDA

WARSZAWA, 25.7.

Banknoty Dol. St. Złedn. 8,89.5. Dewizy Berlin 212,76, Dniańsk 173,4, Belgia 124,65, Kopenhaga 238,82, Londyn 43,36,5, N. Jork 8,9, Paryż 35,07, Praga 164,25, Sztokholm 239,7, Szwajcaria 232,24,5, Wiedeń 125,95,5, Włochy 46,69, Czerwoniec 9,07.

Papiery lokacyjne Dolarówka 61,2, 4 proc. poz. Inwest. 110,5, 7 pr. LZZ dol. 76,5, 8 pr. LZZ zł. 77, 4 i pół pr. LZZ 55,75, 4 i pół pr. LZZ w. 54,25, 5 pr. LZZ m. W. 59,25, 8 pr. LZZ m. W. 76,75, 8 pr. LZZ Czerwonowcy 66,75, 8 pr. LZZ Łódź 70,75, 10 pr. LZZ Siedlec 80,5.

Akcje B. Polski 163,5, Cerata 39, Sokoł polsowe 72, Kijewski 50, Spisak 78, Sita i Swiatło 75, Chodorow 133, Czestochowa 32, Gostawica 15, Michałow 1, Warsz. Cukier 30,25, Firley 29, Łazy 2,25, Wegiel 40,5, Nobel 7, Cegielski 46, Lipow 25, Modrzewski 8,25, Narblin 30, Ostrowiecki 60, Parowozy 21,25, Policki 1,75, Rudzki 14,5, Starobowice 14,75, Ursus 1,5, Zeleniewski 33, Żyrardow 6,75, Borkowski 3, Jabłkowski 4, Klucze 7,25, Haberbusch 110, Spirytus 21, Pustelnik 23.

Wielki Związek Wyzwolenia Wilna” ogłosił sprawozdanie ze swej działalności, z którego wynika, że towarzystwo to — założone w 1925 r. — posiada obecnie na całym terenie Litwy 225 oddziałów, skupiających przeszło 25 tysięcy członków rzeczywistych.

„Związek Wyzwolenia Wilna” wydał dotychczas przeszło 40 wydań w postaci broszur, odezwy i książek.

Ostatniem wydawnictwem Związku jest książka p. t. „Ologota Wilna”, wydana luksusowo i przedstawiająca historje Wileńszczyzny od 1919-go do 1928 r.

CZECHOSŁOWACKI „BIAŁY LEW” na piersiach Polaków

PRAGA 25.7. Prezydent Masaryk nadał odznaczenie Białego Lwa obywatelom polskim prof. Edm. Jankowskemu, prezesowi związku towarzystw ogrodniczych — komandorje, prof. P. Hoserowi — krzyż kawalerski, oraz redaktorowi „Przeglądu Ogrodniczego” we Lwowie St. Makowieckiemu, order Białego Lwa I klasy.

Trzygodzinne narady w celi Gandhiego

TALEMNIE pismo do innych więźniów hinduskich

LONDYN 25.7. Z Bombaju donoszą, iż w ciągu ostatnich 24 godzin zarysowały się wyraźne możliwości złagodzenia konfliktu angielsko - hinduskiego. Dwaj parlamentarzyści hinduscy odbyli dziś w więzieniu Poona 3-godzinny rozmowę z Gandhim, który miał wręczyć im pismo odwołujące do uwolnienia przywódców ruchu narodowego braci Ne-

ru, znajdujących się w Allahabadzie. Treść pisma Gandhiego nie jest znana.

Ze szczegółów, które przedostały się do wiadomości publicznej przypuszczają, iż Gandhi wysunął propozycję zaprzestania bojkotu rządu angielskiego pod warunkiem, iż spełniona będzie lista żądań nacjonalistów hinduskich.

Przegląd gotowości bojowej mas sowieckich w „antywojennym” dniu 1 sierpnia

MOSKWA 25.7. „Antywojenny” dzień 1-go sierpnia ma służyć w tym roku w Sowietach świętem wojskowemu, poświęconem przeglądowi gotowości bojowej mas.

Gwoździem uroczystości ma być moment przekazywania czerwonej armii w 6 miastach 52 samolotów wojskowych, zakupionych z funduszy „Ossoawlichim”, który ponadto postanowił zbudować w Moskwie kosztem 5 mil. rubli państw. na pomieszczenie Instytutu związków robotniczych i pracujących dla wzmożenia siły wojskowej Sowietów.

Sowiety bez bilonu i bez weksli

Artykuły luksusowe za dolary

MOSKWA 25.7. Od paru dni zginęła z rynku moskiewskiego zupełnie drobna zdawkowa moneta. Nawet instytucje państwowe nie wydają reszty w bilonie. W szeregu sklepów państwowych ceny na t. zw. artykuły luksusowe jak dywany, porcelana, szkło, futra i t. d. oznaczone zostały w dolarach i za walutę sowiecką nie są wogóle sprzedawane. Ceny wszystkich innych artykułów znacznie podwyższono.

Niewiadomo, czy jest to tylko wynik dewaluacji czerwonońca, czy też rozpoczął się już okres przegotowawczy do zasadniczej zmiany obecnego systemu pieniężnego.

Od 1 maja bowiem wprowadzono bezgotówkowy obrót pomiędzy wszystkimi instytucjami państwowymi, komunalnymi i spółdzielczymi, skasowano też wszelkie w obrocie wewnętrznym weksle.

Dzisiaj pieniądź ma w Sowietach zastosowanie jedynie przy wypłacie robotniczym oraz przy zakupie produkcji drobnych wytwórców i sprzedaży poszczególnych artykułów konsumpcyjnym. Nawet w drobnym handlu wprowadzono specjalne książki z bonami, które zastępują gotówkę obrotową.

GIEŁDA

WARSZAWA, 25.7.

Banknoty Dol. St. Złedn. 8,89.5. Dewizy Berlin 212,76, Dniańsk 173,4, Belgia 124,65, Kopenhaga 238,82, Londyn 43,36,5, N. Jork 8,9, Paryż 35,07, Praga 164,25, Sztokholm 239,7, Szwajcaria 232,24,5, Wiedeń 125,95,5, Włochy 46,69, Czerwoniec 9,07.

Papiery lokacyjne Dolarówka 61,2, 4 proc. poz. Inwest. 110,5, 7 pr. LZZ dol. 76,5, 8 pr. LZZ zł. 77, 4 i pół pr. LZZ 55,75, 4 i pół pr. LZZ w. 54,25, 5 pr. LZZ m. W. 59,25, 8 pr. LZZ m. W. 76,75, 8 pr. LZZ Czerwonowcy 66,75, 8 pr. LZZ Łódź 70,75, 10 pr. LZZ Siedlec 80,5.

Akcje B. Polski 163,5, Cerata 39, Sokoł polsowe 72, Kijewski 50, Spisak 78, Sita i Swiatło 75, Chodorow 133, Czestochowa 32, Gostawica 15, Michałow 1, Warsz. Cukier 30,25, Firley 29, Łazy 2,25, Wegiel 40,5, Nobel 7, Cegielski 46, Lipow 25, Modrzewski 8,25, Narblin 30, Ostrowiecki 60, Parowozy 21,25, Policki 1,75, Rudzki 14,5, Starobowice 14,75, Ursus 1,5, Zeleniewski 33, Żyrardow 6,75, Borkowski 3, Jabłkowski 4, Klucze 7,25, Haberbusch 110, Spirytus 21, Pustelnik 23.

Na przyjazd mieszczuchów



Nad morskim brzegiem: Przygotowanie łodzi spacerowych dla letników na Helu.

Pierwszy film z Polą Negri i St. Jaraczem Kapitałiści zagraniczni budują w Warszawie atelier filmowe

Grupa kapitalistów zagranicznych zainteresowała się wybitnie produkcją filmową polską, a przede wszystkim pięknym peizażem polskim i aktorskimi talentami w Polsce.

Biorąc to pod uwagę, kapitaliści zagraniczni postanowili wkrótce przystąpić do budowy wielkiego atelier filmowego w Warszawie, w którym nakręcą filmy dźwiękowe nie tylko po polsku, ale także w wersjach innojęzycznych.

Jako pierwszy film konsorcjum projektuje „Panią Walewską” z Polą Negri w roli tytułowej i Stefanem Jaraczem jako Napoleonem.

W obozie przysposobienia wojskowego



Nauka chodzenia po słupach.

TOKJO, 25. 7. Władze japońskie ogłaszają urzędowe dane o skutkach ostatniego tajfunu na Korei.

Według tego komunikatu zanotowano 2.323 trupy oraz 627 ciężko rannych. Ponadto olbrzymia jest liczba osób lżej rannych. Huragan zniszczył ogółem 12.639 domów.

Olbrzymia powódź w Indiach Półtora metra wody na ulicach Karachi Cała wioska zniesiona w morze

LONDYN, 25. 7. — Z Bombaju donoszą o klęsce powodzi, jaka nawiedziła prowincję Karachi.

Na głównych ulicach Karachi woda sięga prawie półtora metra głębokości. Niżej położone dzielnice miasta stanowią wielkie jezioro.

Na prowincji liczne wsie zostały odcięte od świata. Kilka tam

na rzece Indus zostały zerwanymi. Rwące fale burzą setki domów.

W pobliżu Karachi masy wody spłukały z powierzchni ziemi całą wioskę, unosząc ją wraz z większością mieszkańców do morza.

Szkody wyrządzone przez powódź są olbrzymie.

Cwiczenia rekrutów angielskich



Kierownictwo armii angielskiej kładzie coraz to silniejszy nacisk na rozbudowę wojennej floty powietrznej. Na zdjęciu ćwiczenia rekrutów w puszczeniu modeli aparatów bezsilnikowych.

Bohaterskie przedarcie się całej dywizji polskiej przez pierścień bolszewicki

Dziesięć lat temu... W nocy z 24 na 25 lipca dywizja litewsko-białoruska broniąca linii Niemna do ostateka została pod miejscowością Roś otoczona przez nieprzyjaciela.

Śmiertelnie zmęczeni ciężkimi walkami pułki dywizji znajdowały się w lesie na północny wschód od Rośi, w okolicy Chomin Boru, gdy na dobiek wszystkich rozpadła się gwałtowna burza z ulewą.

Dowódcy oddziałów na dorywczej nardzie łapali sobie głowy nad wyjściem z fatalnego położenia. Jedyny most na bagnistej rzece Roś, przez który musiała przejść artylerja i tabor, był w rękach nieprzyjaciela.

Przed świtem, około godziny 2-ej ruszono do natarcia. Pod wodzą Karpowce patrol własne zaatakowały o zbliżaniu się jakiegoś tyralerji, a za chwilę, przed batalionem wileńskiego pułku, dowodzonego przez kapitana Rapszewicza, dały się słyszeć okrzyki: „Towarzystwi, kakoj pojk?”

Gwałtowny ogień z naszej strony był odpowiedzią dla pytających, poczem wywiązała się walka, wśród której nacierającym czołowym batalionem udało się przebić. Pozostała jednak większość dywizji, przeciw której o-

siężony już nieprzyjacieli skierował całą swą energję. Można śmiało twierdzić, że nie mał beznadziejną sytuację uratowała tutaj artylerja, która w oczach szturmującego przeciwnika wyjechała przed las. Wszystkie siedm baterij po odprzodkowaniu, rozpoczęły mordęczy ogień.

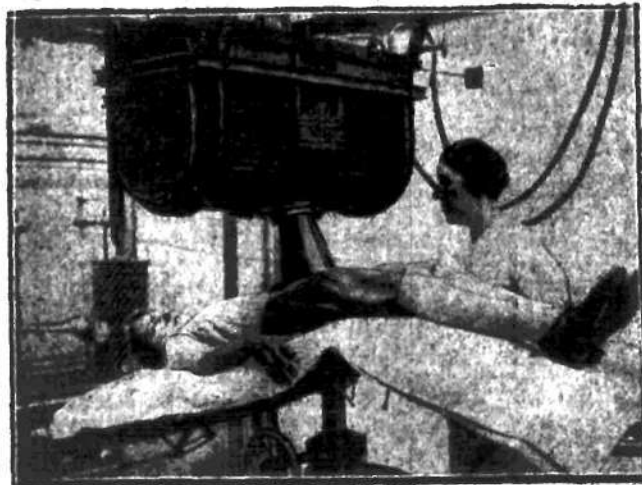
Z odległości 500 — 600 kroków. Działa, obsługiwane przez oficerów, pluły lawiną ognia i żelaza, niszcząc i łamiąc nacierającego gwałtownie nieprzyjaciela. Po bokach kolumny dywizji stworzono z 35 karabinów maszynowych rodzaj ruchomej zapory ogniowej, która skokami posuwała się naprzód.

Wśród wrzasków popędzających konie taboru, jęków rannych, straszliwego grzechotu dziesiątków karabinów maszynowych i oszałamiającego huków dział strzelających z odkrytych stanowisk

przedarła się 1-a dywizja litewsko - białoruska, odrzucając z swej drogi marszu dwie nieprzyjacielskie dywizje piechoty.

Zawsze dobry moralny stan dywizji, po tym boju podniósł się szczególnie i żołnierz jej zrozumiał, że z najgorszej sytuacji wyjście musi się znaleźć.

Bezpłatne prześwietlenie we Francji



Francuskie ministerstwo zdrowia i opieki społecznej organizuje bezpłatne ludowe gabinety Roentgenowskie

Makabryczny jubileusz „50-ta egzekucja”

Papa Dejbler—alias Monsieur de Paris — kat Rzeczypospolitej Francuskiej ma wielki kłopot z odnalezieniem żartownisla, który w jego imieniu rozesał 50 zaproszeń do wybitnych obywateli Tuluzy zapraszając ich na „jubileuszową” egzekucję ściegła głowy niejakiego Emila Combetta. Wszyscy zaproszeni zbrali się przed więzieniem w Tuluzie o określonej w zaproszeniach godzinie (12 w nocy) oczekując na egzekucję.

Mijały godziny i tylko następnego ranka przybył dyrektor więzienia wyjaśniając, iż zaszło nieporozumienie, gdyż egzekucja Combetta nie została jeszcze wyznaczona.

Zaproszeni goście zamierzali skarżyć Dejblera za niesmaczny żart, wyjaśniło się jednak, iż nie jest on autorem niesmacznego żartu.

Po międzynarodowych zawodach automobilowych



Wielka europejska nagroda automobilowa „Grand Prix de l'Europe” zdobył w zawodach w Spa Francuz L. Chiron.

Nad miastem Cluj w Siedmiogrodzie przeszła wczoraj gwałtowna burza. Wyrwane z korzeniami drzewo zabło dwie osoby. Szkody materialne są bardzo wielkie. Według doniesień z Konstantynopola wojskom tureckim udało się ostatecznie wyprzeć Kudrów na terytorjum Persji.

Paroksyzmy ziemi w świetle badań nauki Straszliwe katastrofy skutkiem podziemnych procesów

Trzeba dopiero wstrząsających aktualnych klęsk, aby szersza myśl ludzka zamiast wybiegać nad poziomy, zwracała się choć na chwilę we wprost przeciwnym kierunku, w tajemniczą głębię ziemi, która tylko od czasu do czasu potężnymi paroksyzmami daje znać o dokonywujących się w jej wnętrzu przemianach. Nad tem, co tylko aktualnie wstrząśnie umysłami wszystkich ludzi, pracują wszakoż nieustannie uczeni geolodzy, badając przyczyny i charakter kataklizmów ziemskich,

niszczących w swoich objawach tysiące ludzkich istnień i dorobek wiekowej pracy. „Pierwsze trzęsienie ziemi, które uczuwamy — mówi znakomity uczonec A. Humboldt — wywiera wrażenie niewymownie głębokie i całkiem swoiste. Doznajemy wtedy rozchwiania się wprost wrodzonej wiary w niewzruszony spokój bezwładnej masy ziemi”. Zasadniczo rzecz biorąc t. zw. trzęsienia sprządzają się do zjawisk ruchu, którym ulega nasz glob ziemski.

Rozmiar wstrząśnień bywa b. rozmaity. Od wstrząśnień najstraszniejszych, którym uleżył już nasz świat, do najmocniejsza budowa, które w ciągu sekundy zamieniają miasto na stopy rumowisk, od których ziemia kołysze się, jak powierzchnia

wód w czasie burzy, które od stoków gór odrywają ogromne masy skał aż do najbliższego drzenia, dającego się odczuć tylko na najwyższych piętrach wysokich gmachów oraz zanotować przez czułe przyrządy zwane seismografami — oto rozległa skala tych nieobliczalnych w skutkach poruszeń ziemi.

Rozmiary trzęsień, ich rodzaj i promień zasięgu zależne są od rozmaitych przyczyn, które mogą spowodować kataklizm. Bywają trzęsienia t. zw. zwałiskowe, wywołane zapadaniem się mas ziemi w próżnię, wytworzoną najczęściej przez działanie wód rozpuszczających podziemne pokłady gipsu, skał wapiennych, kredowych i t. p. Tego rodzaju trzęsienia są niesłychanie niszczące, powodując zapadanie się całych domów i osiedli, lecz działanie ich ogranicza się tylko do małego terenu. Przyczyny trzęsień zwałiskowych nie zawsze muszą być natury przyrodniczej, — mogą być również wywołane dzia-

lajnością ludzka. Kilkadziesiąt lat temu na Górnym Śląsku pod Królewską Hutą nastąpiło trzęsienie ziemi, wywołane obsunieniem się górnych pokładów w próżnię po wybranej warstwie węgla. W zeszłym roku mieliśmy podobną katastrofę w Niemczech.

Drugim rodzajem trzęsień są t. zw. trzęsienia eksplozywne, powstałe wskutek eksplozji gazów, które usiłują przemóc masy ciałca nad ziemi. Wstrząsy ziemi bywają wtedy nieraz b. silne, nie obejmują jednak wielkich obszarów, aczkolwiek rozleglejsze są od trzęsień zwałiskowych.

Największe trzęsienia ziemi, t. zw. tektoniczne, jak np. ostatnie we Włoszech, mają związek z tworzeniem się gór, (oczywiście na przestrzeni tysiącleci) i należą do najpotężniejszych objawów zmian w skorupie ziemskiej. Siedliskiem tego rodzaju trzęsień są przede wszystkim góry łańcuchowe i ich okolice. Geolodzy

wie oddawna zauważyli związek położenia wulkanów i terenów podległych częstym wstrząśnieniom z przebiegiem łańcuchów górskich i z występującym wzdłuż ich krańców nizinami lub zatokami morskimi.

Dlatego też dolina rzeki Po we Włoszech ma tak szczególną historię katastrof.

Potężnym wstrząsem, który potwierdził nowsze hipotezy geologów o związku trzęsień z procesami górotwórczymi, było wielkie trzęsienie ziemi w r. 1891 w Japonii.

8 tysięcy ludzi zginęło podczas tej katastrofy i wiele kwitnących miejscowości zostało doszczętnie zniszczonych. Po trzęsieniu zauważono ogromną szczelinę uszkokową, długości przeszło 40 mil angielskich, przecinającą góry i doliny.

Jakkolwiek nauka zdaje sobie już dził sprawę z istoty straszliwych w swych skutkach kształtowań ziemi, to jednak daleka jest jeszcze od możliwości przewidywania, w jakim czasie i miejscu objawia się podziemne procesy. Być może jednak, że z czasem, w miarę postępu badań umysł ludzki wyrwie ziemi i tę potężną tajemnicę i będzie w możności ostrzegać ludność zagrożonych miejscowości przed nadchodzącą katastrofą.

Letnia sanna



Piękna artystka filmowa, Doris Hill, używa kąpielii słonecznej na „letnich sankach”, ślizgających się po trawiastym stoku pagórka.

WE WTOREK 29^{to} b. m.
zaczniemy drukować
w naszym piśmie
sensacyjną powieść Ireny Zarzyckiej
„Panna Irka”

Roje pszczoł atakują ludzi Dziecko zakłute na śmierć

TCZEW 25. 7. Do pasieki kupca Czubka, zamieszkałego w Rajkówach nadleciał wczoraj rój pszczoł.

Pszczoły napadły znajdującą się w ogrodzie żonę Czubka i pokłuły ją tak ciężko, iż w stanie groźnym musiano ją przewieźć do szpitala. Równocześnie pszczoły pokłuły na śmierć psa

podwózkowego i dwie gęsi.

Podobny wypadek, ale z tragiczniejszym skutkiem, wydarzył się w Dąbrowce, gdzie czte roletnia córeczka miejscowego gospodarza Wasowskiego przewróciła przypadkowo ul.

Pszczoły, które wypadły z ula, zakłuły dziewczynkę na śmierć.

Nowojorska dzielnic Manhattan



Impozujący widok słynnego mostu w Nowym Jorku w dzielnicy „drapaczy nieba” — Manhattan.

Pan Wojewoda zapoznaje się z terenem swego województwa

W dniu 24 bm. o godz. 9 min. 30 rano p. Wojewoda w towarzystwie Wicewojewody p. Zawistowskiego udał się do Grodna w celu zapoznania się z kierownikami i personelem urzędów niezespolonych. Na granicy powiatu grodzieńskiego p. Wojewoda oczekiwał starosta grodzieński i zast. komendanta powiatowego policji.

W Grodnie p. Wojewoda przed południem lustrował Starostwo, poczem przyjął delegację pracowników urzędów niezespolonych, następnie zaś złożył wizyty Dowódcy Okręgu Korpusu gen. Litwinowiczowi, prezesowi Sądu Okręgowego Giedroyciowi, prokuratorowi Sądu Okręgowego Przytułskiemu, prezesowi Okręgowego Urzędu Ziemińskiego Uszaciemu, księdzu dziekanowi Sperskiemu, tarczybiłskupowi prawosławnemu Aleksemu, dowódcy dywizji gen. Klebergowi, dowódcy Brygady K. O. P. plk. dypl. Kalebnińskiemu oraz plk. Sawickiemu i Szlaskiemu.

Po południu p. Wojewoda odbył konferencję z władzami wojskowymi oraz z przedstawicielami organizacji społecznych, poczem zwiedził Muzeum Państwowe, w którym wyjaśnienia udzielał kustosz Jodkowski.

Jak się dowiadujemy, w Muzeum p. Wojewody znalazł ciekawe dokumenty historyczne, dotyczące rodziny Kościalkowskich.

Korzystając z pobytu p. Wojewody w Grodnie, dyrektor Zdrojowiska Druskieniki p. dr. Abramowicz prosił p. Wojewodę o zwiedzenie tego pięknego zdrojowiska naszego województwa.

Wojewoda nie mógł jednak z powodu nawału pilnej pracy przyjąć zaproszenia i przyobiecał zwiedzić Druskieniki w następnym tygodniu. Późnym wieczorem p. Wojewoda powrócił do Białegostoku.

Wyjazdy p. Wojewody do poszczególnych powiatów województwa, mają doniosłe znaczenie, gdyż dają możność bezpośredniego zetknięcia się ze społeczeństwem i jego lokalnymi bolączkami.

Pisarz hipoteczny mimowolnym zabójcą

Onegdaj o godz. 11 wiecz., grodzieński handlarze drobitu Hiteł Rubinsztejn, Chaim Jeleń, Zysman Klejnbert i Abram Lewin, jadąc na targ z drobitem z Grodna do Druskienik, na 8 km. za wsią Kryniczne, gm. Hoża usiłowali zatrzymać jadącą w kierunku Druskienik taksówkę, aby szybciej dostać się na targ. Taksówka stanęła, jednak z zewnątrz rozległy się nieoczekiwane strzały rewolwerowe. Chaim Jeleń padł trupem, Klejnbert został ranny w łopatkę, a Lewin w rękę. Strzelał pasażer taksówki pisarz hipoteczny z Końskich Jan Gołębiowski, który jechał do Druskienik do swej rodziny.

Aresztowany Gołębiowski tłumaczył się, że przypuszczał, iż jest to napad bandycki.

Wiec protestacyjny w Bielsku-Podlaskim

W Bielsku-Podl. odbył się w tych dniach wiec protestacyjny przeciwko zakusom niemieckim na Traktat Wersalski i granice Polski. Przemawiał kierownik szkoły powszechnej Rycerz. Obecnych było 500 osób.

Z Biblioteki Miejskiej

Po zakończeniu remontu w lokalu Biblioteki Miejskiej — w poniedziałek biblioteka będzie czynna. Wydawanie książek odbywać się będzie w godz. 12—3 i 4—7.

Echo pobytu p. Wojewody W CZARNEJ WSI

Jak się dowiadujemy, robotnicy w Czarnej Wsi z zadowoleniem komentują przyjazd p. Wojewody do ich osiedli, podkreślając, że jest to pierwszy

MATKO! NIE ŻALUJ DZIECKU CUKRU



CUKIER WZMACNIA KOŚCI

W każdej postaci: cukierki, marmelady, czekolada, konfitury, soki e.t.c. — cukier daje siłę i zdrowie.

W powodzi rozszalałych płomieni

122 budynki zniszczone, 24 rodziny bez dachu nad głową

Kłęska pożarów, jak już wiele razy pisaliśmy, w bieżącym roku na terenie woj. Białostockiego przybrała katastrofalne rozmiary. Bezpośrednią jej powodem stały się długotrwałe upały i susza.

Do tego dodać trzeba, że w wielu wsiach, osadach i miasteczkach domy i budynki gospodarcze stoją zbite w jednej

masie tak, że w razie wybuchu pożaru płomienie z łatwością przetrzucają się na zabudowania sąsiadów.

Wczoraj władze administracyjne znowu zaalarmowane zostały wiadomością, że w miasteczku Nowym Dworze pow. wolkowskiego powstał poważny pożar. Szalejący żywioł zniszczył 24 domy mieszkalne i 98 budynków gospodarczych oraz narzędzia rolnicze, inwentarz żywy i martwy zapasy zboża i paszy.

Na wąskich ulicach odgrywały się w międzyczasie dantejskie sceny. Matki z krzykiem i lamentem wynosiły na rękach dzieci, mężowie dźwigali cały dobytek, jaki dał się uratować, i składali go na polu. Ogółem 24 rodziny pozostało bez dachu nad głową.

Straty w przybliżeniu wynoszą około 200.000 zł. Starosta wolkowski niezwłocznie przystąpił do zorganizowania akcji pomocy dla pogorzalców. Jak się dowiadujemy, p. Wojewoda zainteresował się tą sprawą i ze swej strony również przyjdzie z pomocą pogorzalcem.

Z pobytu p. Wojewody w Warszawie

Jak już pisaliśmy w dniu 23 b. m. p. Wojewoda wyjechał w sprawach służbowych samochodem do Warszawy.

Jak się dowiadujemy p. Wojewoda został przyjęty przez Ministra Spraw Wewnętrznych gen. Feliksa Sławoj-Składkowskiego.

Następnie p. Wojewoda odbył w Min. Spr. Wewn. konferencję z dyrektorami departamentów administracyjnego, politycznego i samorządowego oraz z komendantem głównym policji państwowej.

Remuneracje i 13-te pensje dla pracowników samorządowych

Ministerstwo Spraw Wewn. wyjaśnia, że stałe roczne wypłacenie pracownikom samorządowym oraz komunalnym zapomóg, czy to w formie remuneracji, czy też t. zw. 13-tych pensji niema podstawy prawnej i może być uwesjelono-

wane przez władze przy zatwierdzeniu budżetu.

Natomiast władze nadzorcze zatwierdzać będą uchwały zw. komunalnych, przyznające pracownikom jednorazowe zasiłki, o ile zasiłki te znajdują pokrycie w oszczędności budżetowych.

Zasiłki dla rodzin rezerwistów

Rezerwiści, którzy odbyli w rb. ćwiczenia wojskowe celem przyspieszenia otrzymania zasiłków dla rodzin winni

jaknajszybciej składać odnośne deklaracje do referatu woj. Białostockiego w Magistracie (pokoje Nr. 44).

Tajemnicze strzały na szosie

W dniu 23 bm. do pracującego na szosie pomiędzy wsiami Bialiki-Aserwaki pow. kolneńskiego droźnika szosowego Władysława Góralczyka nieznanymi sprawcy oddali dwa strzały rewolwerowe. Jedna z kul trafiła Góralczyka w lewą nogę.

W tym czasie wymijania wozu, z powodu deszczu, poślizgnął się i uderzył w żelazną barierę mostową. Od uderzenia zostały uszkodzone stopnie autobusu.

Pastuch pobliż 75-letniego stróża

W tych dniach podaliśmy, że jakiś osobnik uderzył kijem po głowie 75-letniego Moszkę Rajchmana, nocnego stróża letnisk

ks. Lubomirskiego w Zwierzynku. Obecnie policji udało się ustalić, że sprawcą był pastuch Michał Ziemiannik.

Kobieta pod taksówką

W dniu wczorajszym na ul. Surazkiej w pobliżu domu nr. 55 taksówką 77245, prowadzoną przez szofera Leona Werpachowskiego, najechała na 22-

letnią Czerne Wysocą (Warszyngtona 4). Wysocą przewieziono do mieszkania. Lekarz stwierdził lekkie uszkodzenie ciała.

O krok od katastrofy

W dniu 23 b.m. o godz. 11-ej wiecz. autobus osobowy, kursujący na linii Grodno-Białystok, w drodze do Grodna na przejeździe kolejowym w pobliżu

stacji Sokółka omal nie zderzył się z przechodzącym pociągiem towarowym.

Zawdzięczając zimnej krwi szofera Mikołaja Pogoreło katastrofy uniknięto cudem. Szofer zahamował samochód tuż koło toru kolejowego. W ten sposób uniknięto niechybnej śmierci 18 pasażerów pomiędzy którymi było kilka obywateli Grodna.

Teatr „PALACE”

Niedziela 27 lipca r.b. Tylko jeden raz wystąpi Zespół gwiazd warszawskiego teatru „Morskie Oko” Po raz pierwszy na prowincji znakomity artysta komik **WŁADYSŁAW WALTER** genialny odtwórca typów charakter., znany wykonawca „Rozmaitości” w Polsk. Radio **Stanisława Karlińska** znakom. piosenka, uroczą król. mody **Stanisława Ryłska** znana artystka teatrów lwowsk. i warsz. **Jadwiga Hryniewicka** (Danuta) świątowej sławy tancerka teatrów „Olimpia”, „Empire”, „Casino de Paris” **Wacław Kucharski**, utalentowany artysta teatru „Morskie Oko” Szczerę, w śluzach. Biletów w kasie teatru Początek o godz. 9-ej

Niniejszym zawiadamiam Sz. Klientę że dziś dn. 26 lipca r.b. po rozwiązaniu spółki zostaje ponownie otwarta **Restauracja „VERSAL”** Sienkiewicza 15. Codziennie kwintet muzyczny. Wieczorem dancing. Bufet obficie zaopatrzone — Duży wybór trunków Kuchnia pod fachowem kierownictwem Z poważaniem **M. Szybowski**

Kogo przyjął pan Wojewoda w dniu wczorajszym?

Pan Wojewoda przyjął w dniu wczorajszym pp.: Marjana Piotrowskiego, redaktora z Warszawy; inż. Butwilowicza, okręgowego inspektora pracy; Tadeusza Tenczyńskiego, prezesa woj. t-wa organ. i kolekt. rolniczych; Władysława Ksepko, prezesa rady pow. B.B. i Marjana Norbutta, członka wydz. pow. i

zarządu B.B. (obaj z Bielska); inż. Jana Karpińskiego; delegację Rady Miejskiej i Magistratu m. Białegostoku w osobach: W. Hermanowskiego, Młyńskiego, Rajgrodzkiego, Flomenbama i Kacnelsona; delegację bezrobotnych buty szklanej w Grajewie w osobach Damańskiego Jana i Tokarskiego Ignacego.

Strajk robotn. garbarskich W KRYNKACH

W miasteczku Krynki trwa od 17 bm. strajk robotników garbarskich, którzy dopominają

się wypłacenia im zaległych płac oraz ustalenia cennika. Ogółem strajkuje 32 robotników.

Autobus najechał na barierę mostową

W dniu 24 bm. autobus, jadąc ul. Sienkiewicza na moście w czasie wymijania wozu, z powodu deszczu, poślizgnął się

i uderzył w żelazną barierę mostową. Od uderzenia zostały uszkodzone stopnie autobusu.

Cyrk Dworskiego w Białymstoku

Cyrk Dworskiego cieszy się nadal wielkim powodzeniem, czego najlepszym dowodem jest stale przepelniona widownia. I nic dziwnego, gdyż cyrk posiada rzeczywiście świetnie do-

brany zespół artystyczny. Clou cyrku — to duo Stachowscy, muzycy-ekscenrycy. Cyrk pozostaje w Białymstoku do niedzieli włącznie.

FARBUCIE OBUWIE
i INNE WYROBY SKÓRZANE
NAJLEPSZEMI KRAJOWEMI FARBAMI
KOLORYT

W NIEDZIELĘ 3-go SIERPNIĄ R. B.
spotkamy się wszyscy
w Ogródzie Miejskim im. Księcia Józefa Poniatowskiego
NA WIELKIEJ ZABAWIE
URZĄDZANEJ
przez Komitet Budowy Pomnika Ofiar Mordu Bolszewick. 1920 r.

MODERN Początek o godz. 7-ej wiecz. CENY OD 1 ZŁOTEGO
Monumentalny rewelacyjny film
OD EGIPTU DO PALESTYNY
Ostatnie zdjęcia Egiptu i Palestyny oraz wydarzenia w roku 1929
Krwawe walki arabów z żydami
Ilustracja muzyczna pod batutą S. POMERANCA przy udziale CHÓRU SYNAGOGALNEGO

Makulatura
(stare gazety)
do sprzedania na wagę
Wiadomość w Administracji „Dziennika”

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczno-skinne
Przyjmuje od godz. 9—1-ej i od 4—7-ej BIAŁYSTOK.
Kilnackiego 8 Telefon. 9-61.

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE
„Dziennik Białostocki”
ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 11.
Przyjmują wszelkie obstalunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

Głuchota uleczalna. Wynalazek „Eufonia” zdemontrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknięcie uszu. Liczne podziękowania. Zadzajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: „EUFONIA” Lisski Kraków.
Zgubiono książkę z wojskową wyd. przez P.K.U. Białystok na imię Robert Grzegorzczak. Aleksandra rocznik 1903 zam. we wsi Jaworówka gmina Obrubniki.
Kursa szoferskie zawodowe i dżentelmeńskie (Sienkiewicza 39, telefon 16-55 i 2-44) pod fachowem kierownictwem, przyjmują zapisy uczniów. Luxusowe maszyny, warsztaty reparacyjne.
Tylko za 1.000 zł. Samochód osobowy w pełnym porządku Knyszyńska 17 m. 2.